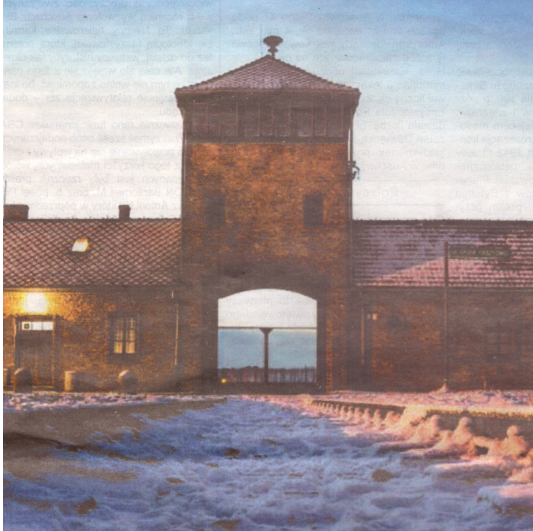


Andrzej Manasterski, Obywatelska, 1-14.02.2019 r.



„Zagłady, która szła wtedy, nie zrobili żadni naziści, ale hitlerowskie Niemcy. Państwo polskie stoi na straży prawdy, która w żaden sposób nie może być relatywizowana” - mówił Premier Mateusz Morawiecki w niedzielę 27 stycznia br. podczas obchodów 74. rocznicy oswobodzenia obozu Auschwitz-Birkenau.

Jeśli przez określenie „obóz koncentracyjny” należy rozumieć miejsce masowego więzienia ludności cywilnej w celu jej izolacji od otoczenia, to takie miejsce po raz pierwszy utworzono podczas wojny secesyjnej (1861-1864) w USA. Największy zbudowali unioniści w Andresonville w 1864 r. i przetrzymywali w nim ok 50 tysięcy osób, w tym także jeńców wojennych.

Także podczas wojny o niepodległość Kuby (1895-1898) utworzono „reconcentrados” dla ok. 400 tys. kubańskich kobiet i dzieci. Anglicy w czasie wojny burskiej (1899-1902), deportowali do kilkunastu obozów ludność cywilną, by w ten sposób pozbawić zaplecza dla Burów. W tych obozach, na skutek ciężkich warunków, zmarło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W Rosji po objęciu władzy przez bolszewików stworzono w ramach „czerwonego terroru cały system „koncłagrów”, w których zamykano przeciwników (także urojonych) władzy bolszewickiej.

Konzentrationslger - KL

W Niemczech po objęciu przez Hitlera władzy stworzono Konzentrationslger - KL, początkowo w celu odosobnienia przeciwników politycznych. Z czasem przekształcano je w miejsca

niewolniczej pracy i eksterminacji przeciwników władzy. W czasie wojny zmienił się charakter obozów koncentracyjnych - z miejsc odosobnienia na ośrodki biologicznego wyniszczenia podbitych narodów, by w ten sposób realizować Generalny Plan Wschód.

Największy obóz koncentracyjny i ośrodek natychmiastowej zagłady Konzentrationslager Auschwitz (Kl. A I), Kriegsgefangenenlager Birkenau (KGL B A II) to w zasadzie kompleks dwóch obozów, który powstawał w dwóch etapach. W pierwszym etapie - realizowanym od 27 kwietnia 1940 r, kiedy Himmler wydał rozkaz budowy obozu KL A I. Jego komendantem został Rudolf Hoes. Pierwsi jeńcy przybyli do obozu 20 maja 1940 r. Do marca 1941 r. w Auschwitz przebywało 10 900 osób, w tym 30 Niemców. Pozostali więźniowie byli Polakami, przywiezionymi z Dachau, Sachsenhausen, z więzień w Tarnowie, Krakowie i przywiezionych ze Śląska w ramach akcji Inteligenzaktion Schlesien.

W dziejach KL A I da się wyodrębnić dwa okresy. W pierwszym okresie, od początku funkcjonowania do 1942 r. większość przebywających w obozie stanowili Polacy. Oprócz Polaków osadzono także m.in. Żydów i Romów. Od 1942 r. większość stanowili Żydzi przywożeni z całej Europy.

Od października 1941 r. rozpoczęła się budowa drugiego kompleksu obozu Birkenau KGL B - początkowo dla 100, a później dla 200 tysięcy jeńców i więźniów. Od 1942 r. KGL stał się miejscem masowej zagłady Żydów. Była to realizacja konferencji w Wansee (styczeń 1942 r.), kiedy opracowano projekt tzw. ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej. Pierwszy transport kilkuset Żydów z Bytomia przybył 15 lutego 1942 r., potem przywożono ich ze Słowacji oraz pozostałych dziesięciu okupowanych lub kolaborujących z Niemcami państw, w których mieszkało łącznie ok. 5 mln Żydów.

Eksperymenty na ludziach

W Auschwitz przez cały okres istnienia obozu przebywało 50,9% Żydów, 34,9% Polaków i 14,2% innych narodowości. Od początku 1942 roku lekarze SS dokonywali eksperymentów medycznych. Ich celem było m.in. znalezienie skutecznych metod masowej sterylizacji, testowanie nowych lekarstw i trucizn, testowanie wytrzymałości organizmu na ekstremalne warunki głodu, zimna, ran. Dokonywano przeszczepów mięśni i kości, zakażano malarią, tyfusem plamistym, zarazkami gruźlicy. Eksperymenty były prowadzone na osobach dorosłych i na dzieciach. Instytut Higieny Waffen SS przy współpracy Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Berlinie, szpitala w Chorzowie, Instytutu Cesarza Wilhelma ds. Antropologii, Uniwersytetu w Munster, Uniwersytetu w Strasburgu. Firma Bayer zakupiła w KL A ok. 300 więźniarek w celu przeprowadzenia eksperymentów leków odurzających. We wrześniu 1941 r. przeprowadzono

na 850 jeńcach (600 sowieckich i 250 polskich) próby za pomocą cyklonu B. Po raz pierwszy użyto go do masowego uśmiercenia 4 maja 1942 r.

Do dzisiaj nie ustalono dokładnej liczby zamordowanych więźniów. Według Nadzwyczajnej Radzieckiej Komisji Zbrodni Niemieckiej, Najwyższego Trybunału Narodowego w Polsce oraz Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze w Auschwitz i jego 47 podobozach śmierć poniosło ok. 4 mln ludzi. Amerykańskie sądy wojskowe szacowały liczbę zamordowanych na ok. 3-4 mln. Hoes, komendant obozu, mówił o ok. 3 mln ofiar, a lekarz obozowy Entres podawał liczbę ok. 2,5 mln zabitych. Niemiecka Encyklopedia Powszechna z 1983 r. podawała liczbę 1,5 mln, a Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka - 1,1 mln. Czy kiedykolwiek poznamy dokładną liczbę ofiar w Auschwitz?

Polscy męczennicy

Gdy mówimy o obozie w Auschwitz, powinniśmy pamiętać o postawach godnych pamięci, takich jak św. Maksymilian Kolbe. Franciszkanin z Niepokalanowa, chcąc uratować życie Franciszka Gajowniczka, poszedł zamiast niego do bunkra śmierci. Maksymilian Kolbe to pierwszy polski męczennik II wojny światowej. Jego mottem było: „Co chwila bądź lepszy. Teraz czas drogi”. I swoją postawą dał świadectwo bycia lepszym.

W październiku 1940 r. rotmistrz Witold Pilecki, dobrowolny więzień w Auschwitz, utworzył w obozie Związek Organizacji Wojskowej, który przygotowywał więźniów do oporu w obozie, organizować ucieczki, utrzymywał kontakt z konspiracją poza obozem. Obozowe konspiracje nie mogły istnieć bez wsparcia struktur Podziemnego Państwa Polskiego. Szczególne znaczenie miały kontakty z ZWZ - AK Obwodu Oświęcim i Okręgu Śląskiego. Ponadto pomocy udzielały takie organizacje jak Rada Główna Opiekuńcza, Szare Szeregi, Sekcja Pomocy Jeńcom, Wysiedlonym i Więźniom Politycznym, Komitet Pomocy Więźniom Obozów Koncentracyjnych i in.

Mottem „Medalionów” Nałkowskiej, która opisuje obozowe realia, były słowa: „Ludzie ludziom zgotowali ten los”. Tak, to prawda. Ludzie ludziom zgotowali ten los. Ale i ofiary, i zbrodniarze mieli nazwiska i narodowość. Na zbrodnie dokonane w czasie wojny nie możemy patrzeć jedynie przez pryzmat milionów, bo to wielkości, które nie robią dzisiaj wrażenia. My powinniśmy patrzeć na ofiary i zbrodniarzy jak na pojedynczych ludzi, na, każdego z osobna.

Nie można także mówić o zbrodniach nazistowskich, bo kim byli owi naziści? Oni mieli

Auschwitz

Wpisany przez Reb. Janusz Baranowski
Wtorek, 05 Luty 2019 07:09 -

swój Vaterland, swego Fuhrera, pochodzili z jednego Reich, byli ein Volk.

Opracowanie: Janusz Baranowski - Tatar Polski, twórca Solidarności, potomek Powstańców Styczniowych, Legionistów, Generałów, Harcerzy, Szarych Szeregów, Żołnierzy Wyklętych